



MARIA EBNER
UNIwersytet Warszawski

WYBRANE ODPOWIEDZI NA ARGUMENT SCEPTYCZNY

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie różnych prób wyjaśnienia, dlaczego argumenty sceptyczne mają dużą siłę przekonywania, a przy tym ich konkluzja wydaje się niemożliwa do przyjęcia. Zaproponuję przy tym własną diagnozę takiego stanu rzeczy, która odwołuje się do wyników badań w ramach filozofii eksperymentalnej wskazujących na istnienie takiego rodzaju wiedzy, która nie pociąga za sobą odpowiedniego przekonania. Rozumowanie sceptyka ma następującą postać:

1. Nie wiem, że nie-H.
2. Jeśli nie wiem, że nie-H, wówczas nie wiem, że Z.

A zatem

3. Nie wiem, że Z.

Gdzie „H” jest pewną sceptyczną hipotezą, a „Z” przyjmowanym zazwyczaj za oczywisty sędem na temat zewnętrznego świata.

Rozważmy taki wypadek rozumowania przebiegającego zgodnie z przedstawionym powyżej schematem:

1. Wiem, że nie mogę wykluczyć, że jestem mózgiem w naczyniu.
2. Jeśli wiem, że nie mogę wykluczyć, że jestem mózgiem w naczyniu, to wiem, że nie mogę wykluczyć, że nie mam rąk.

A zatem

3. Wiem, że nie mogę wykluczyć, że nie mam rąk.

Istnieją różne drogi podważenia sceptycznego argumentu: odrzucenie 1, 2 lub 3. Kartezjanista będzie twierdził, że należy odrzucić 1 (a co za tym idzie 3), moorysta 3 (a co za tym idzie 1), filozofowie negujący zasadę domknięcia zaprzeczą 2, a kontekstualista będzie twierdził, że po wprowadzeniu sceptycznej hipotezy zmienia się kontekst stanowiący wyznacznik jakie możliwości należy brać pod uwagę (w separacji od filozoficznych scenariuszy obowiązuje kontekst o niższych standardach epistemicznych).

Kartezjanista może zmagać się z współczesnymi wersjami hipotez sceptycznych – na przykład zamiast hipotezy wszechpotężnego zwodziciela występującej w pismach Kartezjusza rozważać hipotezę szalonego naukowca, który umieszcza mózg w naczyniu i poddaje stymulacji komputerowej. U kartezjanisty porządek uzasadniania przebiega od udowodnienia, że sceptyczna hipoteza nie zachodzi w rzeczywistości do stwierdzenia, że wobec tego przyjmowane zwykle sądy o świecie zewnętrznym są prawdziwe. Punktem wyjścia są zatem rozważania ogólne na temat wiarygodności naszych zdolności poznawczych (czy też możliwości istnienia doświadczenia nieodróżnialnego pod względem jakościowym a wywołanego przez inne przyczyny) prowadzące do przyjęcia sądów, które mają odpowiedniego rodzaju pochodzenie. Kartezjusz dowodzi, że sceptyczna hipoteza nie zachodzi poprzez aprioryczny dowód istnienia Boga, którego własności są poznawalne na drodze racjonalnego namysłu; jedną z tych własności jest prawdomówność gwarantująca prawdziwość sądów sformułowanych na podstawie postrzeżeń. Współczesny kartezjanista może twierdzić, że wiemy, że sceptyczna hipoteza nie zachodzi; nawet jeśli istnieje jako otwarta logiczna, czy epistemiczna możliwość, to nie trzeba się tą hipotezą przejmować, bo przecież nikt naprawdę nie myśli, że taka hipoteza ma miejsce w rzeczywistości (jesteśmy na przykład przekonani, że istnieje związek pomiędzy pomyśleniem czegoś a spowodowaniem konkretnego skutku

poprzez podjęte działanie; byłoby to trudne do odtworzenia w wypadku symulacji komputerowej).¹

Moorysta odrzuca 3, a co za tym idzie 1 poprzez odwrócenie zaprezentowanego uprzednio rozumowania. Rozumowanie przebiega zatem jak następuje:

1. Wiem, że mogę wykluczyć, że nie mam rąk.
2. Jeśli wiem, że mogę wykluczyć, że nie mam rąk, to wiem, że mogę wykluczyć, że jestem mózgiem w naczyniu.

A zatem

3. Wiem, że mogę wykluczyć, że jestem mózgiem w naczyniu.

Moorysta prawdopodobnie zaakceptuje zasadę wykluczenia, którą można sformułować następująco:

(ZW) Ktoś wie, że p , tylko jeśli potrafi wykluczyć (wie, że jest fałszywy) jakkolwiek sąd q , o którym wie, że jest niekompatybilny z wiedzą, że p .

Dlatego przyjmuje prawdziwość sądów o świecie zewnętrznym tylko pod warunkiem wykluczenia niezgodnych z nimi hipotez sceptycznych (Lemos 2008: 333-337). I moorysta rzeczywiście sądzi, że ma do tego podstawy: potwierdzenie empiryczne, które uzyskujemy dla sądu, że posiadamy ręce jest dużo bardziej przekonujące niż filozoficzne zasady stojące u podstaw sceptycznych argumentów. Pewne nasze przekonania zostają uznane za bardziej godne wyboru ze względu na ich spójność z pozostałymi przekonaniem. Poznajemy prawdziwość sądów postrzeżeniowych w sposób bezpośredni i natychmiastowy, podczas gdy rozważanie rozumowań przedstawianych przez filozofów

¹ Także argument Putnama przeciwko sceptycyzmowi przedstawiony w tekście *Brains in a Vat* można uznać z próbę zmierzenia się z problemem sceptycyzmu w duchu kartezjańskim, chociaż często wskazuje się, że argument ten nie prowadzi do konkluzji, że nie moglibyśmy być mózgiem w naczyniu, a co najwyżej do wniosku, że w żadnej sytuacji nie moglibyśmy pomyśleć zgodnie z prawdą, że jesteśmy mózgiem w naczyniu (w sytuacji, w której bylibyśmy mózgiem w naczyniu używane przez nas słowa nie odnosiłyby się do prawdziwych mózgow i naczyń, ale do impulsów wysyłanych przez komputer), (np. Forbes 1999:208-209)

wymaga namysłu i rzadko prowadzi do jednomyślnego przyjęcia bronionej konkluzji.²

Niektórzy filozofowie atakują argument sceptyczny poprzez zanegowanie zasady domknięcia, która głosi:

(ZD) Dla każdego S , p i q jeśli S wie, że p i S wie, że p pociąg q , wówczas S wie także, że q .

Zasada domknięcia, choć wydaje się intuicyjna, przestaje obowiązywać na gruncie koncepcji wiedzy sformułowanej przez Nozicka; za warunek konieczny wiedzy S -a, że p zostaje tutaj uznany warunek wrażliwości:

(WW) Gdyby p było fałszywe, S nie uważałby, że p . (Nozick, 1999: 171)

Sądy stwierdzające przekonanie o świecie zewnętrznym, takie jak przekonanie, że posiadam ręce spełniają WW, a zatem zostają zakwalifikowane jako wiedza. Jest tak dlatego, że przy ocenie wartości logicznej kontrfaktycznego okresu warunkowego, za pomocą którego jest sformułowany warunek WW bierzemy pod uwagę najbliższe możliwe światy, w których jest spełniony poprzednik i zastanawiamy się, czy jest w nich także spełniony następnik. W wypadku sądu, że posiadam ręce najbliższe możliwe światy, w których ten sąd jest fałszywy to na przykład światy, w których nie mam rąk ze względu na wadę genetyczną lub utratę rąk spowodowaną jakimś nieszczęśliwym zdarzeniem. Wówczas jednak nie uważałabym, że mam ręce, a zatem moja wiedza uległaby modyfikacji poprzez dostosowanie do stanu rzeczy zachodzącego w świecie. Natomiast sąd wyrażający negację pewnej hipotezy sceptycznej nie cechuje się tego rodzaju wrażliwością. Gdyby fałszem było, że nie jestem mózgiem w naczyniu pobudzonym za pomocą komputera nadal uważałabym, że nie jestem mózgiem w naczyniu. Jest tak dlatego, że w najbliższych możliwych światach, w których jestem mózgiem w naczyniu jestem za pomocą impulsów wysyłanych przez komputer utrzymywana w stanie niewiedzy co do mojej faktycznej sytuacji (na przykład nadal uważam, że mam ciało, widzę przedmioty fizyczne otaczające mnie itd.). Kiedy zestawimy sąd, że mam ręce z sądem, że nie jestem mózgiem w naczyniu pobudzonym

² Moorysta jest przy tym eksternalistą w kwestii uzasadniania wiedzy: żeby wiedzieć, że p nie trzeba znać uzasadnienia dla p (w szczególności posiadać dowodu dla p).

za pomocą komputera widać, że pierwszy z nich pociąga za sobą drugi i chociaż posiadam wiedzę na temat zachodzącej relacji pociągania, to jednak nadal nie wiem, że nie jestem mózgiem w naczyniu. Zasada domknięcia zostaje w ten sposób odrzucona.³

Odpowiedź kontekstualistyczna polega na uznaniu, że w wypadku stwierdzenia hipotezy sceptycznej standardy określające co można uznać za wiedzę zostają podniesione, tak że dochodzimy do wniosku, że w odniesieniu do sądów, co do których zwykliśmy przypisywać sobie wiedzę, wcale nie jesteśmy przekonani, że sądy te są prawdziwe. Lewis i DeRose prezentują dwie różne odmiany podejścia kontekstualistycznego. Lewis formułuje następujący warunek konieczny posiadania wiedzy:

S wie, że p wtedy i tylko wtedy, gdy dowód S-a eliminuje każdą możliwość, w której nie-p oprócz tych możliwości, które możemy słusznie zignorować. (Lewis 1999: 225)

Kontekst określa, które możliwości bierzemy pod uwagę, a więc jakie scenariusze musimy być w stanie wyeliminować, żeby móc przypisać komuś wiedzę.⁴ Kiedy przypisujemy sobie wiedzę dotyczącą sądu na

³ Innym filozofem odrzucającym zasadę domknięcia jest F. Dretske, który rozważa przykład związany z wiedzą *S*-a, że postrzegane zwierzę to zebra. Przypisujemy *S*-owi wiedzę, ponieważ potrafi odróżnić zebry od innych zwierząt zazwyczaj spotykanych w ZOO, mimo że nie umie odróżnić zebry od pomalowanego w paski muła. Możliwość, że zebra to w rzeczywistości pomalowany muł nie jest relewantną alternatywą w tym kontekście. Dlatego chociaż *S* nie wie, że postrzegane zwierzę to nie pomalowany w paski muł, mimo to wie, że jest to zebra. Zasada domknięcia, która w tym wypadku głosi „Jeśli *S* wie, że postrzegane zwierzę to zebra, to *S* wie, że postrzegane zwierzę nie jest pomalowanym w paski mułem” zawodzi. (Dretske 1999: 150-151) Dretske wskazuje na istotną analogię zachodzącą pomiędzy operatorami epistemicznymi a innymi rodzajami operatorów. Jednym z tych operatorów jest operator „jest racją wyjaśniającą dlaczego”. Możemy mieć rację wyjaśniającą dlaczego *S* nie zamówił deseru (był na przykład najedzony), chociaż nie mamy wyjaśnienia dlaczego *S* nie zamówił deseru i nie rzucił deserem w kelnera, a przecież fakt, że *S* nie zamówił deseru i nie rzucił deserem w kelnera jest konsekwencją faktu, że *S* nie zamówił deseru (nie wszystkie kontrastujące konsekwencje, tak jak zamówienie deseru i rzućcie deserem w kelnera są relewantnymi alternatywami przy podawaniu wyjaśnienia).

⁴ Lewis wymienia reguły, które mówią jakich możliwości nie można słusznie zignorować. Są to: reguła rzeczywistości (możliwość, która w rzeczywistości zachodzi jest zawsze relewantną alternatywą), reguła przekonania (nie można pominąć możliwości, co do której podmiot uważa, że ona zachodzi, ani możliwości, co do której

temat posiadania rąk nie znajdując się w kontekście filozoficznych rozważań na temat sceptycyzmu brak możliwości wyeliminowania hipotez sceptycznych nie musi nas niepokoić – są to hipotezy, które możemy w sposób uprawniony zignorować. Inaczej przedstawia się sytuacja po przedstawieniu argumentu na rzecz sceptycyzmu, który podwyższa wymogi jakie stawiamy wiedzy. Wówczas okazuje się, że standardy dla wiedzy zostają zmienione w taki sposób, że niemożność wykazania fałszywości hipotez sceptycznych podważa naszą wiedzę związaną z przyjmowanymi zazwyczaj sądami postrzeżeniowymi.

Na gruncie koncepcji DeRose'a zostaje przyjęta następująca reguła konwersacyjna:

Kiedy zostaje stwierdzone, że pewien podmiot *S* wie (lub nie wie), że *p*, standardy dla wiedzy zostają podwyższone do takiego poziomu, że przekonanie *S*-a, że *p* musi być wrażliwe, żeby zostało zaliczone jako wiedza. (DeRose 1999:205-206)

Zachodzenie warunku wrażliwości dla sądu stwierdzającego posiadanie przez podmiot przekonania na temat posiadania rąk oraz przekonania na temat nie zachodzenia sceptycznej hipotezy mózgów w naczyniu zostało omówione przy okazji odpowiedzi na argument sceptyczny odrzucającej zasadę domknięcia. DeRose chociaż wykorzystuje warunek wrażliwości przyjmuje za słuszną i obowiązującą w każdym kontekście zasadę domknięcia. Gdy zostaje wprowadzona sceptyczna hipoteza, żeby wiedzieć, że posiada się ręce trzeba znajdować się w silniejszej pozycji epistemicznej względem sądu, że posiada się ręce niż względem tej hipotezy. Siłę pozycji epistemicznej *S*-a wobec *p* ocenia się poprzez ocenę w jak odległych światach możliwych względem aktualnego świata przekonanie *S*-a, że *p* śledzi prawdę. Im światy, w których przekonanie *S*-a odpowiada

podmiot powinien sądzić, że ona zachodzi), reguła podobieństwa (kiedy jakaś sytuacja *a* w istotny sposób przypomina inną sytuację *b*, której nie można słusznie zignorować ze względu na reguły inne niż reguła podobieństwa, wówczas *a* także nie można słusznie zignorować), reguła wiarygodności (możliwość, że źle podziały wiarygodne procesy przetwarzania informacji, takie jak percepcja, które doprowadziły do przyjęcia sądu *p* może zazwyczaj zostać pominięta przy przypisywaniu wiedzy, że *p*), reguła metody (zazwyczaj możemy założyć, że próbka jest reprezentatywna i że najlepsze wyjaśnienie naszych świadectw jest prawdziwym wyjaśnieniem), reguła konserwatyizmu (możliwości niezgodne z wzajemnie podzielanymi presupozycjami mogą zazwyczaj zostać słusznie zignorowane). (Lewis 1999:225-230)

stanowi faktycznemu są odleglejsze, tym silniejsza jest pozycja epistemiczna S -a wobec p . Widać, że S nie znajduje się w silniejszej pozycji epistemicznej względem sądu, że ma ręce niż względem sądu, że jest mózgiem w naczyniu (sytuacja, w której S jest niezgodnie z prawdą przekonany, że ma ręce zachodzi w wypadku, gdy S jest mózgiem w naczyniu).

Ze względu na wyniki badań prowadzonych przez filozofów eksperymentalnych istnieje możliwość innej diagnozy argumentu sceptycznego, która wyjaśnia, dlaczego ten argument wydaje się przekonujący, a jednocześnie nie podważa potocznych przekonań o świecie. Badania wskazują, że istnieje – wbrew przyjmowanej tradycyjnie klasycznej definicji wiedzy – rodzaj wiedzy, której nie towarzyszy odpowiednie przekonanie.⁵ Jednym ze scenariuszy mających prowadzić do takiego wniosku jest następujący przykład:

Kasia uczyła się pilnie do egzaminu z historii Anglii i radzi sobie dobrze do momentu końcowego pytania, które brzmi: „W którym roku umarła królowa Elżbieta?”. Kasia powtarzała tę datę wiele razy podczas nauki, a ostatnia powtórka miała miejsce kilka godzin wcześniej. Co więcej, kiedy czyta ostatnie pytanie jest początkowo pewna, że przypomni sobie odpowiedź. Zostaje jednak poinformowana, że czas się kończy, w wyniku czego traci pewność siebie i staje się zdenerwowana. Próbuje przypomnieć sobie datę, ale ma pustkę w głowie i w końcu z westchnieniem rozczarowania mówi do siebie: „Będę musiała po prostu zgadnąć odpowiedź”. Zapisuje więc „1603”, co jest faktycznie prawidłową odpowiedzią.

W badaniu przeprowadzonym przez Myers-Schulza i Schwitzgebela 87% respondentów przypisało Kasi wiedzę, a tylko 37% przypisało przekonanie (Myers-Schulz, Schwitzgebel 2013: 378). I chociaż wyniki tych badań można zmienić nakierowując respondentów

⁵ Chociaż niektórzy filozofowie eksperymentalni – na przykład Rose i Schaffer – argumentują na rzecz tezy o pociąganiu (jest to teza, która obowiązuje dla określonego rodzaju przekonania: Jeśli S wie, że p , to S jest dyspozycyjnie przekonany, że p). (Rose, Schaffer 2013)

Inni filozofowie eksperymentalni, którzy przyjmują jakąś postać tezy o pociąganiu to W. Buckwalter, D. Rose i J. Turri, którzy wyróżniają cienki i gruby rodzaj przekonania: Jeśli S wie, że p , to S jest cienko przekonany, że p . (Buckwalter, Rose, Turri 2013: 9)

na dyspozycyjny sens przekonania, co uczynili Rose i Schaffer⁶, to kiedy nie chcemy wyróżniać sensów dyspozycyjnego i aktualistycznego operatorów przekonaniowych badania zdają się wskazywać, że istnieje rodzaj wiedzy, który nie pociąga za sobą przekonania.

Konkluzja, do której prowadzi argument sceptyczny, czyli wiedza, że nie mogę wykluczyć, że jestem mózgiem w naczyniu byłaby zatem rodzajem wiedzy bez przekonania, a przedstawienie argumentu nie prowadziłoby do podwyższenia standardów epistemicznych, którymi się posługujemy, ale zmieniałoby kontekst o tyle, że zastosowanie znajduje inne pojęcie wiedzy, a mianowicie pojęcie wiedzy nie pociągającej przekonania. Kiedy operujemy takim pojęciem wiedzy, całe rozumowanie sceptyczne jest ważne o tyle, że wniosek wynika z przesłanek, a nie istnieją powody, żeby zakwestionować którąś z przesłanek, rozumowanie to nie narusza jednak zwykłych przekonań na temat świata zewnętrznego, takich jak przekonanie o posiadaniu rąk, gdyż jest to rodzaj wiedzy połączonej z przekonaniem, którym posługujemy się w zwykłych kontekstach. Wiedza połączona z przekonaniem wiąże się z przyjęciem pewnych postaw i podejmowaniem pewnych działań, na przykład podajemy komuś rękę na powitanie, albo odpowiadamy adekwatnym postępowaniem na prośbę o podanie książki stojącej na półce.

Inną odpowiedzią uwzględniającą badania empiryczne byłoby pójście w ślady tych filozofów, którzy postulują inny rodzaj dwuznaczności operatorów epistemicznych, tak żeby zachować w pewnej postaci obowiązywanie tezy o pociąganiu. Na przykład można by twierdzić za W. Buckwalterem, D. Rosem i J. Turrim, że sceptyczna konkluzja („Wiem, że nie mogę wykluczyć, że nie mam rąk”) jest rodzajem wiedzy, która pociąga cienkie przekonanie natomiast zwykłe przekonanie na temat zewnętrznego świata („Mam ręce”) jest takim rodzajem wiedzy, który wiąże się z przekonaniem w sensie grubym.⁷

⁶ W podgrupie, która przypisała wiedzę, większość (76%) także przypisała przekonanie. I w podgrupie, która przypisała przekonanie, większość (82%) przypisała wiedzę. (Rose, Schaffer 2013)

⁷ Cienkie przekonanie jest to zajęcie pewnej postawy kognitywnej, która polega na przyjmowaniu p za prawdziwe, która nie musi się wiązać z podejmowaniem określonych działań (cienkie przekonanie, że p wiąże się z reprezentowaniem i

Nie wydaje się jednak, żeby takie rozwiązanie miało znaczącą przewagę nad zaproponowanym powyżej.

Zaproponowane rozwiązanie uwzględniające wyniki badań empirycznych, które przemawiają przeciwko tezie o pociąganiu, ma przewagę nad niektórymi przedstawionymi uprzednio rozwiązaniami w tym względzie, że uzasadnia, dlaczego rozumowanie sceptyka jest tak przekonujące (jest prawomocne przy operowaniu pewnym pojęciem wiedzy) natomiast nie podważa wiedzy dotyczącej zazwyczaj przyjmowanych sądów postrzeżeniowych (wówczas posługujemy się innym pojęciem wiedzy).

przechowywaniem p jako informacji). Grubemu przekonaniu towarzyszą dodatkowo pewne emocje, skłonności lub działania. (Buckwalter, Rose, Turri 2013: 2)
Na gruncie podanej charakterystyki, zgodnie z którą przekonanie grube zawsze pociąga za sobą przekonanie cienkie otrzymujemy sprzeczne przekonania wyrażone za pomocą zdań: „Jestem przekonana w sensie cienkim, że mam ręce” oraz „Nie jestem przekonana w sensie cienkim, że mam ręce”.

BIBLIOGRAFIA

- Buckwalter W., Rose D., Turri J. (2013). Belief through Thick and Thin. *Nous*, Vol. 49, No. 4, 1-28,
- Cohen S. (2008), Ascriber Contextualism. W. Greco J. (red.), *The Oxford Handbook of Skepticism* (415-434). Oxford University Press
- DeRose K. (1999), Introduction: Responding to Skepticism. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (1-22). Oxford University Press, New-York Oxford
- DeRose K. (1999), Solving the Skeptical Problem. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (183-219). Oxford University Press, New-York Oxford
- Dretske F. (1999), Epistemic Operators. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (131-144). Oxford University Press, New-York Oxford
- Forbes G. (1999), Realism and Skepticism: Brains in a Vat Revisited. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (61-75). Oxford University Press, New-York Oxford
- Lemos N. (2008), Moore and Skepticism. W: Greco J. (red.), *The Oxford Handbook of Skepticism* (330-345). Oxford University Press
- Lewis D. (1999), Elusive Knowledge. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (220-239). Oxford University Press, New-York Oxford
- Myers-Schulz B., Schwitzgebel E. (2013). Knowing that p without believing that p. *Nous*, Vol. 47, No. 2, 371-384
- Nozick R. (1999), Philosophical Explanations. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (156-179) Oxford University Press, New-York Oxford
- Pritchard D. (2008), Sensitivity, Safety and Antiluck Epistemology. W: Greco J. (red.), *The Oxford Handbook of Skepticism* (437-455). Oxford University Press

- Putnam H. (1999), Brains in a Vat. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (27-42). Oxford University Press, New-York Oxford
- Rose D., Schaffer J. (2013), Knowledge Entails Dispositional Belief. *Philosophical Studies*, 166, 19-50
- Sosa E. (2000), Skepticism and Contextualism. *Philosophical Issues*, 10, 1-18
- Stine G. (1999), Skepticism, Relevant Alternatives, and Deductive Closure. W: DeRose K., Warfield T. A. (red.), *Skepticism. A Contemporary Reader* (145-155). Oxford University Press, New-York Oxford

ABSTRACT

Various answers to the skeptical argument

The aim of this paper is to present various answers to the skeptical argument and propose an alternative solution. Suggested solution refers to the results of empirical research which lead to abandonment of entailment thesis concerning knowledge. My answer is contextualist inasmuch as it recognizes the existence of different concepts of knowledge. The applicability of these concepts depends on the situation; in a skeptical context the concept of knowledge is not accompanied by appropriate belief, and in ordinary contexts knowledge requires a belief of specific content.

SŁOWA KLUCZOWE: argument sceptyczny, kontekstualizm, teza o pociąganiu, zasada domknięcia, relewantne alternatywy

KEYWORDS: skeptical argument, contextualism, entailment thesis, closure principle, relevant alternatives